

96-letni weteran AK wygrał z niemiecką telewizją

25 marca 2021

Zgodnie z wyrokiem krakowskiego sądu apelacyjnego niemiecka telewizja ZDF i UFA Fiction producent filmu „Nasze matki, nasi ojcowie” mają przeprosić za skażenie wizerunku żołnierzy Armii Krajowej. Niemcy nie zgadzają się z wyrokiem i zapowiadają apelację.

Portal Deutsche Welle poinformował, że nadawca i twórcy serialu zamierzają zapoznać się z pisemną wersją wyroku i złożyć apelację. „ZDF i UFA Fiction wyrażają ubolewanie, że sąd w Krakowie nie okazał wystarczającego poszanowania wolności sztuki” – pisze DW.

Sprawa dotyczy kontrowersyjnej sceny z trzyczęściowego cyklu ZDF, który został wyemitowany w 2013 roku. Przedstawiciel Armii Krajowej – w momencie napadu na pociąg, którym jada więźniowie obozów koncentracyjnych – tłumaczy, dlaczego zostawił ich na pastwę losu: bo są Żydami i są gorsi niż komuniści. Kolejną sporną sceną jest obraz, na którym żołnierzom AK ludność sprzedawała żywność pod warunkiem, że do formacji nie należeli Żydzi.

„Wiele przeszedłem w swoim życiu, ale żadne z tych doświadczeń nie przygotowało mnie na konieczność obrony prawdy historycznej w sądzie. Prawda o walce Polaków wydawała mi się dotąd oczywista” – mówił Zbigniew Radłowski po wyroku w 2018 roku, od którego odwołali się wcześniej Niemcy.

Krakowski sąd apelacyjny orzekł, że producenci serialu „Nasze matki, nasi ojcowie” mają przeprosić za przedstawienie w swojej produkcji AK i „sugestię, iż ta polska organizacja wojskowa miała charakter antysemicki”.

Jak informuje Polskie Radio, w krakowskim sądzie apelacyjnym

zapadł wyrok w sprawie głośnego niemieckiego serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”, opowiadającego o losach piątki młodych Berlińczyków w czasie II wojny światowej.

Proces przeciwko producentom serialu razem ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK wytoczył 96-letni Zbigniew, który sam walczył w tej formacji.

Decyzją sądu, producenci serialu – UFA Fiction oraz ZDF, II program niemieckiej telewizji – mają przeprosić Światowy Związek Żołnierzy AK za niewłaściwe przedstawienie Armii Krajowej w produkcji.

Jak orzekł sąd, w serialu naruszono dobra osobiste związku „poprzez zidentyfikowanie polskiego oddziału partyzanckiego w wyżej wymienionym filmie jako oddziału Armii Krajowej, co rodzi nieuprawnioną sugestię, iż ta polska organizacja wojskowa miała charakter antysemicki”.

Przeprosiny mają zostać opublikowane w TVP1 oraz w niemieckich stacjach, które wyemitowały serial (ZDF, ZDFneo i Sat3) oraz na stronach internetowych ZDF i UFA Fiction.

Źródło: pl.SputnikNews.com